

Jacek Gabryś (jacekgabrys@gmail.com), współpraca **Lukasz Pilch** (lukpilch@gmail.com)
więcej na <http://sunum.kt.agh.edu.pl/~jgabrys/hiszpania.html>

SZKOŁA: Escuela Tecnica Superior de Ingenieros de Telecomunicación, Universidad Politecnica de Madrid – ETSIT UPM.

DOJAZD DO MADRYTU: w zależności od szczęścia, odpowiednio wczesnego zakupu (3,4 miesiące przed odlotem), dostępności specjalnych ofert, okresu w którym chcemy polecieć najtaniej może kosztować samolot. Dobra cena w 2 strony tanimi liniami to koszt od 250 do 600 zł, w chwili pisania tego tekstu niedostępne były bezpośrednie loty Kraków-Madryt. Najlepsze oferty dostępne były z reguły z przesiadką w jednym z następujących lotnisk: Barcelona, Londyn-Gatwick, Shannon (Irlandia), Rzym-Fiumicino lub Campino, Liverpool, Mediolan-Bergamo. Można było również polecieć z Katowic przez Eindhoven lub Paryż. Najtańsze oferty liniami tradycyjnymi to lot Lufthansą przez Monachium (ok. 850 zł) lub Alitalia przez Mediolan (ok. 800 zł). Zupełnie nieinteresująca wydaje się oferta autobusowa: 750 zł za wątpliwie ciekawe 40-45 godzin podróży, jej jedyną zaletą to praktycznie Nielimitowana ilość bagażu, w przeciwieństwie do linii lotniczych (15-25 kg). Istnieje możliwość nadania paczki z Polski do Madrytu lub w przeciwną stronę przez prywatnych przewoźników, którzy przyjmują je w każdą sobotę i niedzielę na targu polskim przy stacji metra Aluche (5 zł za kg).

DOJAZD NA UCZELNIE: stacja metra Ciudad Universitaria (linia 6, kolor szary) + z tej stacji 4 przystanki autobusami 82, U, G lub 15 minutowy spacer w kierunku północnym.

PRZEDMIOTY NA UCZELNI (V rok):

-*Mogę polecieć:* Elementos para Conectividad Local, Conmutacion II

-*Nie podobały mi się:* Laboratorio de Sistemas de Informacion para la Gestion de Proyectos (SAP, ERP), Ingeniera y Sociedad, Laboratorio de Sistemas para Geografia.

Wielką zaletą wyjazdu jest to, że przez 2 miesiące można uczyć się na intensywny kurs języka hiszpańskiego, zakończony egzaminem i otrzymaniem certyfikatu (koszt to tylko 12 e za cały kurs). Po tym okresie można uczyć się na dodatkowe zajęcia, już płatne wg komercyjnych stawek. Wszystkie przedmioty są TYLKO i WYŁĄCZNIE w języku hiszpańskim, wykładowcy czasem posługują się językiem angielskim, gdy ich o to poprosić, ale generalnie znajomość języka angielskiego w Hiszpanii jest na bardzo niskim poziomie.

ZAKWATEROWANIE: w Madrycie praktycznie nie istnieje pojęcie akademika. Są rezydencje dla studentów, ze sprzętami i innymi wygodami, ale cena za nie to ok. 600 euro za miesiąc. Pozostaje wynajmowanie pokoi. Ofert jest mnóstwo, najlepsze można znaleźć na www.madrid.loquo.com. Trzeba się spieszyć z dzwonieniem na ogłoszenia, gdyż mieszkania znikają bardzo szybko, szczególnie we wrześniu/październiku i w lutym. Minimalna kwota to jakieś 270 euro za pokój, przyzwoite pokoje w przyzwoitych mieszkaniach to 300 euro za miesiąc. Opłaty dodatkowe to ok. 20 euro za wodę, wywóz śmieci, prąd, gaz. Generalnie cena ta rośnie w miesiącach wymagających ogrzewania (w Hiszpanii gazowego). Reasumując: od IX do XI i od III do VI nie powinno zapłacić się za pokój więcej niż 310 euro, od XII do II cena może dojść do 330 euro. W mieszkaniach wynajmuje się tylko sypialnie, do wspólnej dyspozycji pozostają oprócz tego salon, kuchnia i łazienka. Często niestety trzeba samemu zorganizować sobie Internet, jego cena za miesiąc może sięgnąć 20 euro. W Madrycie jednak praktycznie w każdym miejscu istnieje możliwość wykrycia niezabezpieczonych sieci WiFi i korzystania z ich do łączenia się z siecią, ale to już niech każdy takie postępowanie oceni osobiście. Trzeba też pamiętać, że jeśli ktoś chce mieszkać w pobliżu Plaza Mayor i Puerta del Sol (główne punkty miasta) zapłaci więcej i otrzyma dużo niższy standard i mniejszą powierzchnię niż w dzielnicach oddalonych od centrum. Coś za coś.

TRANSPORT: Koszt karty na metro i na autobusy na strefę A (obejmuje cały Madryt, w zupełności wystarczająca) to 40,45 euro miesięcznie. Sporą niedogodnością jest to, że kartę kupuje się na konkretny miesiąc (na luty, na marzec, itd., cena jest taka sama, niezależnie w którym dniu miesiąca ją kupisz), a nie na okres jednego miesiąca (np. od 10-tego lutego do 10-tego marca). Do tego

jednorazowo trzeba kupić kartę identyfikacyjną, do której dodaje się zdjęcie (1,5 euro). Wielkim udogodnieniem jest to, że lotnisko w Madrycie połączone jest z centrum metrem. Komunikacja w Madrycie działa rewelacyjnie. 12 linii metra jeździ od 6 do 1.30, oprócz tego kursuje po mieście tysiące czerwonych autobusów. W nocy po mieście można poruszać się autobusami nocnymi (20 linii, odjeżdżających co kilkanaście minut o tej samej godzinie z Plaza de Cibeles) lub tzw. buhometro, które od czwartku do soboty jeżdżą w nocy wzdłuż linii metra (oczywiście po ulicach, a nie po torach). Do autobusów nie można wносить żadnych walizek, do metra jak najbardziej tak. Oprócz tego po mieście można poruszać się tzw. Cercanias, pociągami regionalnymi, dojeżdżającymi do miejscowości wokół Madrytu, mającymi również jednak przystanki w samym Madrycie, a spotykającymi się na dworcu Atocha.

WYŻYWIENIE: Nasz wydział dysponuje stołówką, serwującą posiłki między godzinami 13 do 16. Koszt obiadów jest następujący:

- I danie (spaghetti, paella, gaspacho, sałatka) + chleb + deser (budyń, owoc, jogurt) = 2,50 e
- II danie (ryba, kurczak, mięso wieprzowe, pizza (!) z frytkami) + chleb + deser = 3,20 e
- zestaw I + II danie (zamawia je 90% studentów) = 4,25 e

Do każdego zestawu dołączona jest woda do picia, można dodatkowo zamówić piwo lub colę.

W pozostałych godzinach czynna jest kawiarnia, w której można kupić alkohol (!), kawę, drożdżówki czy kanapki. Ciekawy jest widok, kiedy profesorowie i studenci wspólnie popijają hiszpańskie piwo.

Ceny wybranych produktów spożywczych: bagietka (0,35 e), chleb (1 e), pizza mrożona (2 e), jogurty (1-1,5 e za 4 szt.), jajka (1 e za 12 szt.), masło (1,30 e), mleko (0,60 e), zestaw w McDonald (5 e), pizza w lokalu (8-9 e), kebab (3,5 e), Coca-Cola (0,45 e za puszkę, 1,20 e za 2L butelkę).

CZAS WOLNY: W Madrycie grają co tydzień drużyny Realu i Atletico, koszt biletu to 30-70 e, czasem kibice dysponujący karnetami rodzinnymi zapraszają Cię do darmowego wejścia na stadion, gdy ktoś z członków rodziny nie przyjdzie (trzeba czekać pod stadionem na taką okazję). W Madrycie jest kilka sławnych muzeów, największe z nich to Prado i Reina Sofia, dysponujących dziełami światowej sławy. Wstęp na basen w Lago, będący częścią wielkiego parku Casa de Campo, to wydatek ok. 4 euro. Wokół Madrytu, w odległości do 2 h jazdy od miasta jest wiele pięknych miejsc: Toledo, Segowia, Avila, Aranjuez, Alcala de Henares, Escorial, Salamanka. Inne warte odwiedzenia miasta i regiony Hiszpanii to Barcelona, Granada, Walencja, Kraj Basków, Pireneje, Sewilla, Kadyz, Sierra de Nevada. Warto wybrać się też do Portugalii czy Maroka, gdzie za niskie kwoty (do 30 euro) można dostać się samolotem.

ŻYCIE NOCNE: bardzo bujne, zaczyna się w domach, a kończy nad ranem w centrum, gdzie większość imprezujących je churos (lokalne ciasto) z gorącą czekoladą i wraca do domów pierwszym metrem. Klub Pasion (stacja Anton Martin) oferuje w czwartki od 22 do 24 darmowe piwo dla studentów Erasmus'a. Wiele klubów-dyskotek na ulicy Huertas również ma wiele ciekawych ofert. Największe dyskoteki to Palacio Gaviria i Joy na ulicy Arenal, tam wstęp to minimum 12-20 euro, w cenie zwykle drink. W mieście są setki barów, knajpek, dyskotek, kawiarni i restauracji, dla każdego dysponującego odpowiednimi funduszami znajdzie się coś ciekawego.

PODSUMOWANIE: Pobyt na Sokratesie-Erasmusie to świetna sprawa. Poznaje się masę ludzi z całego świata, chcąc nie chcąc uczysz się języka. I hiszpańskiego i innych, bo z wieloma ludźmi z całego świata masz okazję się spotkać. Moja rada jest taka, żeby wyjechać na V roku. Wcześniej trzeba wziąć pod uwagę, że poziom trudność jest porównywalny do naszego, a język jakim posługują się wykładowcy to tylko hiszpański i zdobycie 30 punktów może być bardzo trudne. Przy podstawowej znajomości na początku tego języka robienie notatek to wielka sztuka. Nie ma też w Hiszpanii wielkiej wyrozumiałości względem obcokrajowców, pomimo tego, co powtarza wielu ex-Erasmusów. Trzeba się liczyć z tym, że Madryt to drogie miasto. Stolica. Na, można powiedzieć „przeżyć”, potrzeba 500 euro, kiedy chce się „bardziej” korzystać z życia, kwota ta rośnie. Stypendium (275 euro w roku 2006/2007) ledwie wystarcza na mieszkanie. Warto zastanowić się, czy nie wybrać oferty mniejszych miast (Salamanka, Granada, Oviedo, Walencja), gdzie wszystko jest znacznie tańsze, a może być „równie” ciekawe. Osobiście uważam, że warto poświęcić kawałek zawodowej kariery, aby przeżyć pół roku w programie Socrate-Erasmus w Hiszpanii.